

Szanowni Rodzice

Tym razem postanowiliśmy zaprezentować Państwu materiał na temat, który z pewnością pojawia się w wielu domach: „mamo, tato chcę mieć pieska”. Na pierwszy rzut oka nie ma on nic wspólnego z edukacją. A jednak..... Posiadanie psa to nauka planowania, odpowiedzialności, obowiązkowości, przewidywania, empatii. Mamy nadzieję, że poniższy tekst i zawarte w nim ważne kwestie ułatwią podjęcie właściwej decyzji tym, którzy zastanawiają się nad przyjęciem do siebie nowego domownika.

Zespół Pracowników Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej nr3
opracowanie tekstu mgr Ewa Soczek
psycholog PPP3

Jesteśmy w kolejnym tygodniu izolacji. Nasze plany ulegają zmianom. Musimy się dostosować do nowej rzeczywistości. Przybyły nam nowe obowiązki m.in. rodzice aktywnie uczą swoje dzieci. Ta przykra dla wszystkich sytuacja ma swoje dobre strony. Jest więcej czasu na rozmowy i pogłębianie wzajemnych relacji rodzinnych. Możemy rozmawiać o marzeniach, planach naszych córek i synków. Zapewne jednym z tematów podejmowanych często przez dzieci jest chęć posiadania w domu zwierzątka – najchętniej pieska. Myśląc o piesku dzieci najczęściej koncentrują się na przyjemnych aspektach takiej sytuacji. Marzą... pies jest puchaty, ciepły, będzie się bawił i robił to, czego od niego wymagamy. Zawsze w dobrym nastroju. Nie biorą pod uwagę potrzeb słodkiego czworonoga. Nie myślą o spacerach 3 – 4 razy dziennie niezbędnych dla fizjologii i zdrowia włochatego przyjaciela, misce zawsze świeżej wody, karmieniu dwa razy dziennie. Dzieci nie biorą pod uwagę kosztownych wizyt u weterynarza. Myślą życzeniowo – piesek zawsze będzie zdrowy. My dorośli jednak wiemy, że realne życie nie jest bajką. Co zrobimy, gdy pies poważnie zachoruje i trzeba będzie zapewnić mu długotrwałe, drogie i bolesne leczenie? Może utracić sprawność fizyczną, tak jak człowiek. Co wtedy, kiedy nasz pupil stanie się niepełnosprawny?

Rozmawiając z rodzicami słyszę bardzo często obawy matek. Pracują ponad siły, starając się sprostać obowiązkom wynikającym z pracy zawodowej, zajmowania się domem, opieki nad dziećmi, często również nad starszymi rodzicami. Oczami wyobraźni widzą kolejny niemały obowiązek.

Jeżeli jednak zapadnie już wspólna decyzja wszystkich domowników o zaopiekowaniu się psem, należy zastanowić się nad podziałem obowiązków. Może to dobry czas żeby ustalić grafik? Za co, kto i kiedy będzie odpowiedzialny i co będzie robił. Jeżeli nasze dziecko nauczy się planować, brać odpowiedzialność za drugą istotę, tak całkowicie zależną od człowieka to będzie to wychowawczym sukcesem. Jest to niesamowicie pozytywnym doświadczeniem na całe życie. Pies uczy empatii, cierpliwości, odpowiedzialności, wspomnianego wcześniej planowania. Zawsze zapewni naszym dzieciom dobre towarzystwo.

Rodzina, która opiekuje się psem, ma możliwość poznawania innego gatunku. Jak nauczał św. Franciszek mamy okazję okazywania miłości, opieki wobec naszych braci mniejszych. Pies czuje, pamięta, wymaga żmudnej nauki i wspólnie spędzanego czasu z człowiekiem. Nie każdy pies jest zdolny i szybko się uczy. Psy podobne do ludzi.

Człowiek jest zobowiązany do dużego wysiłku opiekuńczego wobec psa.

Co może nam zaoferować pies? Swoją bezwarunkową miłość i wierność. Pies to najwierniejszy przyjaciel człowieka. Jest szczery i prostolinijny. Nie krytykuje człowieka, jest zawsze szczęśliwy, kiedy może powitać swojego pana, panią i spędzać z nimi czas. Chroni i alarmuje przed zbliżającym się niebezpieczeństwem.

Nasz czworonożny przyjaciel sprawi, że będziemy się czuli potrzebni i ważni. Pies ma swoje emocje i nastroje zupełnie, tak jak człowiek. Ludzie posiadający psa w dzieciństwie, musieli nauczyć się empatii, odpowiedzialności. Dzięki opiece nad psem wyzbyli się egoizmu. Pies uwrażliwia i otwiera dzieci. Do psa należy mówić, a nawet trzeba z nim rozmawiać. Jeżeli nasze dziecko jest wstydlive, nieśmiałe, obcując z psem w domu może nabywać szereg społecznie potrzebnych umiejętności. Taka socjalizacja jest bardzo korzystna ze względu na późniejsze życie każdego człowieka w dorosłym życiu.

Jedną z kluczowych decyzji jest wybór psa. Duży pies to wyzwanie logistyczne dla rodziny. Czy dziecko albo babcia (jeśli zaistnieje taka potrzeba) są w stanie takiego dużego psa bezpiecznie

wyprowadzić na spacer ? Czy w razie potrzeby będzie osoba, która chorego grubaska weźmie na ręce i zawiezie do weterynarza?

Większy pies, to także o wiele większe koszty.

Rasowy czy kundelek? Każdy musi wybrać według własnych potrzeb. Każda rasa ma swoje walory i ograniczenia.

Natomiast rasowy o wiele więcej choruje i wymaga dodatkowej troski doktora weterynarii.

Poza tym, jak wyraża się jedna z najbardziej znanych dr weterynarii w Polsce – Dorota Sumińska - „Nie róbmy targu niewolników.”

Nie rozstrzygam, czy pies z hodowli jest lepszy czy gorszy, natomiast uważam, że mimo wielu trudności i obowiązków posiadanie psa rozwija każdego człowieka i jest wyrazem pomocy wobec naszych braci mniejszych.